

Krystyna Pawłowicz pozwana za obrażanie homoseksualistów

17 listopada 2019

Przeciwko byłej posłance PiS i kandydatce na sędzię Trybunału Konstytucyjnego złożono prywatny akt oskarżenia, którego autorem jest Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych.



Organizacja wyjaśnia, że przedmiotem oskarżenia jest wielokrotne znieważanie osób homoseksualnych podczas audycji Radia Maryja. Przytacza też konkretne publiczne wypowiedzi Pawłowicz, nie pozostawiające złudzeń: osoby tej orientacji są chore i powinny się leczyć, są to środowiska agresywne, „lesbijsko-pedalskie”, patologiczne, a nawet „przedstawiciele diabelstwa” i „największej podłości, jaką można sobie wyobrazić”.

Była posłanka często pojawia się w polskich mediach katolickich reprezentowanych przez ks. Rydzyka. Wstawiła się m.in. za ks. abp. Markiem Jędraszewskim, na którego spadła fala krytyki po słowach o „tęczowej zarazie”.

Pawłowicz dała się poznać Polakom jako posłanka z „ciętym” językiem i specyficznymi poglądami. Jako narzędzie swojej pracy wybrała „Twittera”. To przede wszystkim za pośrednictwem tej platformy „walczyła” z innymi politykami oraz komentowała aktualne wydarzenia z Polski i ze świata.

Wcześniej zapowiedziała, że będzie kontynuować swoją działalność na „Twitterze” i nadal będzie aktywna w Radiu Maryja. „Jesienią skończy się moja 8-letnia praca poselska. Jestem wdzięczna Prezesowi J. Kaczyńskiemu, że umożliwił mi udział w obronie i naprawie polskich spraw. Jestem dumna, że mogłam to robić reprezentując w Sejmie i Krajowej Radzie

Sądownictwa Prawo i Sprawiedliwość. Z polityki odchodzę” – napisała w lipcu tego roku.

Dziennikarze zapytali ją, jakie ma plany na przyszłość, skoro rezygnuje z Sejmu? Pawłowicz odpowiedziała w swoim stylu: „Dam wam jeszcze popalić”. Dziennikarze zaczęli dociekać, w jaki sposób posłanka zamierza spełnić swoją „groźbę”. To się okaże – odpowiedziała Pawłowicz.

Kiedy ogłoszono, że Pawłowicz jest kandydatką na stanowisko sędziego TK, zapowiedziała zawieszenie działalności na „Twitterze”.

Źródło: pl.SputnikNews.com